

## Komórki macierzyste ratują chore... psy i koty

POWRÓT DO ARTYKUŁU

emka

08.06.2013 10:00 , aktualizacja 07.06.2013 20:06

poprzednie

3/3

następne



Fot. LUKASZ SOBIERSKI

**Jedenastoletnia kotka perska Tara po zabiegu nie czuje już bólu i normalnie chodzi. To pierwszy kot w regionie łódzkim, a może nawet w Polsce, który przeszedł terapię komórkami macierzystymi.**

Komórki macierzyste podbijają świat nie tylko ludzki. Ostatnio ratują życie również zwierzętom domowym: psom i kotom. Chodzi głównie o bolesne zwyrodnienia stawów - wrodzone lub nabyte na skutek starości oraz choroby nerek i wątroby. Specjalizuje się w tym klinika weterynaryjna w podłódzkim Zgierzu - jedyna w regionie i jedna z niewielu w kraju.

- Przez ćwierć wieku byłem zwykłym weterynarzem, leczyłem zwierzęki tak, jak mnie tego nauczyli na studiach i zagranicznych stażach. I nagle "hop", pojawiły się nowe możliwości związane z komórkami macierzystym - mówi właściciel kliniki dr Jacek Szulc.

- Przez kilka lat zgłębiałem ten problem. Od ubiegłego roku stosuję zastrzyki z komórek macierzystych pobranych od chorego zwierzęcia. Dziś mogę powiedzieć, że pomogłem 20 psom, a ostatnio - pierwszemu kotu.

Przed rozpoczęciem terapii trzeba psiaka dokładnie zdiagnozować za pomocą badań krwi, płynu maziowego ze stawów i rtg. Na tej podstawie lekarz ocenia, czy w ogóle możliwa jest terapia komórkami macierzystymi, bo mimo wszystko nie czyni ona cudów. Np. nie pomoże w nowotworach czy zaawansowanych zmianach neurologicznych. Od zakwalifikowanego zwierzęcia pobiera się komórki z tkanki tłuszczowej i wysyła do specjalistycznego laboratorium w Warszawie, gdzie są oceniane ilościowo i jakościowo. W ciągu 48 godzin materiał biologiczny wraca do zgierskiej kliniki i jest gotowy do podania w postaci jednorazowego zastrzyku. Resztę komórek zamraża się - będą nadawały się do wykorzystania za dwa-trzy lata, bo na tyle mniej więcej wystarcza kuracja.

Efekty terapii widoczne są już po kilku dniach, po tygodniu poprawa stanu zdrowia jest wyraźna. Dotyczy to zwłaszcza zwyrodnienia stawów, leczenie wątroby i nerek jest w fazie przygotowań.

- Fenomen komórek macierzystych polega na tym, że mają one zdolność przekształcania się w inne typy komórek tworzących różne narządy naszego organizmu. Co więcej - perfekcyjnie trafiają do chorego miejsca i regenerują je, wywołują odbudowę, czyli rozpoczynają proces zdrowienia - wyjaśnia dr Szulc.

W jego klinice stosuje się również inną, bardzo rzadką w Polsce metodę leczenia zwierząt domowych. To IRAP, która sprawdza się u pacjentów we wczesnych stanach zwyrodnieniowych stawów. Z krwi zwierzęcia izoluje się specjalne białka ochronne, które podane kilkakrotnie w zastrzyku blokują rozwój choroby.

Szulc: - Zwierzęta towarzyszyły mi w życiu od zawsze. Teraz mam trzy psy i dwa koty, na szczęście zdrowe. To wielka radość, że

mogę przywracać zdrowie innym zwierzacom. Czuję się jak na wiecznych wakacjach: robię to, co lubię.

Gazeta.pl > Łódź > Wiadomości Łódź > Wiadomości z Łodzi

## Komórki macierzyste ratują chore... psy i koty

emka | 08.06.2013 , aktualizacja: 07.06.2013 20:06



Cały tekst:

<http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,14060585.html#ixzz2otq6m2yp>